

# Wiśniowy, Biały Dym

## Zwrotka 1

mówili że będę nikim jak zaczynałem mnożyć potencjał  
i są trochę jak blanty hehe, no bo do dziś ich skleca  
ból mnie napędzał tu ziomus nawet jak patrzyłem codziennie w niebo  
zawsze pisze od serca, suko jakby to były listy do zmarłego  
daj mi propisy za szczerłość ale bardziej za to kim jestem  
mimo z słonych kropli jakbym był z zatoki Perskiej  
chce oddać wszystkim którzy tu byli ze mną  
pełne walizki i to pełną gębą  
życie to gra jak jebane Nintendo  
jak karty w których będę asem czerwono  
dziela te działki jakby pracowali w urzędzie miasta  
biorę na barki tych tych co byli tu dla mnie jak bandaż  
będę nażarty dopiero jak przyjdzie do mnie ta karma  
będę na żarty jak twoja relacja na instagram  
Tutaj ludzie prawie każdy to sanduper  
opowiadają dowcipy z poważną miną dlatego tego nie łapiesz  
i już nie jest mi wszystko jedno  
jadę z rodziną a węży pełno  
błążny jak dzieje się krzywda się cieszą  
błążnie chcesz być królem? weź pucuj berło

Ref.

Tamte rozdziały chciały mnie trzymać walczę z nimi do dziś  
zdominowany od myśli, od których zamykam te pieprzone drzwi  
za mną unosi się dym ( ej)  
za mną stoi ten styl ( ej)  
Ziomy chcą bis, ziomy chcą pić, ja chce tylko gonić te sny

Tamte rozdziały chciały mnie trzymać walcze z nimi do dziś  
zdominowany od myśli, od których zamykam te pieprzone drzwi  
za mną unosi się dym ( ej)  
za mną stoi ten styl ( ej)  
Ziomy chcą bis, ziomy chcą pić, ja chce tylko gonić te sny

## Zwrotka 2

Przez życie znosiłem mordeczko coś więcej niż ciuchy  
to miasto jak kinekt w małym pokoju bo ciągle brakuje na ruchy  
zarobiłem na hip hop jak byłem w Holandii ale to tak między nami  
bo wróciłem z Holandii a wciąż walczę z wiatrakami  
co Ty nie masz rąk mordo że nic z tego nie łapiesz  
ja puszczałem wodze fantazji, kiedy bliscy odmawiali pacierz  
na morzu szans z cztery razy tonął mój statek  
nie miałem majtka za to ona leżała tu bez majtek  
samotność to straszna trwoga widzę to do dzisiaj w jej oczach  
życie leci w slow mo weź zobacz bo godzina wygląda jak doba  
rany się nie goją nie nie hajs działa jak znieczulenie nie nie nie  
rany się nie goją a depresja to więzienie wiesz ?  
mam ze sobą paru szczerych ludzi i nie potrzeba mi ich więcej  
ludzie oddychają Tobą bo jesteś dla nich jak powietrze  
ja czerpie z natury budzę się do życia  
w przeciwieństwie do Ciebie nie mam nic do ukrycia  
siedzi we mnie kyubi bestia jakbyś o to pytał  
a pieczęci go jeszcze trzymają w tych ryzach  
Coś siedzi mi na klatce dusi coraz bardziej  
coś siedzi mi na klatce głos niesie korytarzem  
ambicje biegają po mapie marzeń zbierają info jak dziennikarze  
Mam swoją przyszłość w antyramie  
przeszłość spłonie biały dym jak w watykanie

Ref.

Tamte rozdziały chciały mnie trzymać walcę z nimi do dziś  
zdominowany od myśli, od których zamykam te pieprzone drzwi  
za mną unosi się dym ( ej)  
za mną stoi ten styl ( ej)  
Ziomy chcą bis, ziomy chcą pić, ja chce tylko gonić te sny

Tamte rozdziały chciały mnie trzymać walcze z nimi do dziś  
zdominowany od myśli, od których zamykam te pieprzone drzwi  
za mną unosi się dym ( ej)  
za mną stoi ten styl ( ej)  
Ziomy chcą bis, ziomy chcą pić, ja chce tylko gonić te sny